Cena 6 hal.

Nr. 696. Kraków, Poniedziałek 27. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., ze odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr. „Głos Narodu" Kraków.

Biuletyny austro-węgierskie.

Wschodni teren.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

Próby ataku Rosyan przeciw częściom besarabskiego frontu zostały wśród ciężkich strat nieprzyjaciela odparte.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

Nieprzyjacielskie siły, które po wczoraj odpartej próbie ataku na wschód od Rarańczy w pobliżu naszych pozycyj się okopały, zostały w nocy opadnięte i wypędzone.

Dwa karabiny maszynowe pozostały w naszym ręku; zresztą żadne szczególniejsze wydarzenia.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

W bagnistym obszarze Polesia odrzucono na kilku miejscach silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Zresztą nic nowego.

Wojna z Włochami.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

Ufortyfikowany obszar Lardaro i nasze stanowisko na tolmińskim przyczółku mostowym były silniej ostrzeliwane przez włoską artyleryę.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

Nieprzyjacielski ogień działowy na nasze poszczególne stanowiska przyczółka mostowego Tolmin trwał przez cały dzień.

Na północnych stokach Altissimo odparto wypad włoskiej kompanii.

Na wszystkich innych odcinkach frontu minął wczorajszy dzień spokojnie.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

Próby zbliżenia się Włochów do południowej części płaskowzgórza Doberdo, odparto z łatwością.

Połud.-wschodni teren.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

W czasie mniejszych przedsięwzięć ostatnich dni wzięto około 600 jeńców. Zresztą nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

Nic nowego.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

Położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Biuletyny niemieckie.

Wschodni teren.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

W rozmaitych miejscach frontu odbyły się walki patroli.

Rosyjskie oddziały wywiadowcze, które usiłowały podejść pod nasze linie, zostały odparte.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

Przedsięwzięcia niemieckich patroli w okolicy Dźwińska były skuteczne.

Silne rosyjskie oddziały wywiadowcze zostały odparte na północny zachód od Czartoryska i koło Berestian (na południowy wschód od Kołków).

Zachodni teren.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

Ogień nieprzyjacielskiej artyleryi był miejscami ożywiony, szczególnie w Wogezach.

Atak nocny, wykonany przy pomocy granatów ręcznych na nasze stanowisko na wyżynie na północny wschód od Souain został z łatwością odparty.

Stanowisko na Hartmannsweilerkopf zostało w zupełności odzyskane. Także w kawałku rowu na północnym stoku góry zostali Francuzi wypędzeni.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

Na zachód od La Bassee zostały nieprzyjacielskie podkopy minowe, wykonane przeciw naszym stanowiskom przez skuteczne wysadzenia przez nasze wojska zniszczone.

Zresztą nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

Przy ciągłym deszczu była czynność bojowa na większej części frontu tylko szczupłą.

Żywszą była ona w okolicy na północ od Albert na poszczególnych miejscach w Szampanii i w Wogezach, na północ od Sennheim.

Bałkański teren.

Urzędowo ogłaszają, dnia 24. grudnia 1915:

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Urzędowo ogłaszają, dnia 25. grudnia 1915:

Na bałkańskim terenie wojennym nic nowego.

Urzędowo ogłaszają, dnia 26. grudnia 1915:

Położenie jest na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Z Rumunii.

Przemowa króla.

Bukareszt. (T. B.) Król przyjął dziś deputacyę senatu, która mu wręczyła odpowiedź na mowę tronową. Przy tej sposobności król wygłosił mowę, w której między innemi powiedział: W czasach ciężkiej próby, którą przechodzimy, jedność wszystkich serc i wszystkich sił pracujących jest pewną rękojmią, że wielkie cele Rumunii będą silnie bronione. Jednocząc się w tej myśli z moim narodem, witam z radością i zaufaniem postanowienie senatu co do popierania rządu, abyśmy doprowadzili do dobrego końca wielkie zadanie, które na nas spoczywa. Możemy z zaufaniem oprzeć się na naszej armii, jako potężnej podstawie, która zawsze będzie stała na wysokości swego powołania.

Odroczenie senatu.

Bukareszt. (T. B.) Senat został odroczony do 29. grudnia wśród protestu zwolenników Filipescu.

W sprawie wywozu zboża.

Bukareszt. (T. B.) Minister robót Angelescu przedłożył radzie państwa projekt, według którego znosi się taksę drogową, pobieraną dotychczas za zboże wywożone.

Bukareszt. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza nową listę członków centralnej komisyi dla sprzedaży i wywozu zboża, która w teraźniejszym swym składzie ma więcej rolników.

Hr. Szebeko w Rumunii.

Bukareszt (Tel. B.). Były rosyjski ambasador we Wiedniu Szebeko przyjęty był na posłuchaniu przez królowę Maryę, oraz osobnem posłuchaniu przez króla.

Bukareszt. (T. B.) Szebeko jutro stąd odjedzie.

Z Bułgaryi.

Pod Warną.

Sofia (Tel. B.). Wobec rozszerzonych zagranicą wiadomości stwierdza bułgarska ajencya telegraficzna, że podczas starcia z bułgarską łodzią torpedową cztery rosyjskie kontrtorpedowce, które się znalazły pod Warną, miasta nie ostrzeliwały i ze strony rosyjskiej nie podjęto żadnej próby lądowania.

Z Grecyi.

Pogłoska o zamiarach Skuludisa.

Rzym. (T. B.) Aj. Stefani donosi: Jak się zdaje, prezydent ministrów Skuludis po zakończonych wyborach uważa odpowiedzialność rządzenia za zbyt ciężką i chciałby się cofnąć. Gunaris zwleka jednakże z objęciem rządów.

Generał Castelnau w podróży.

Saloniki. (T. B.) Generał Castelnau ukończył swoją podróż inspekcyjną.

Po konferencyach z generałem Sarrailem i komendantem wojsk angielskich opuścił Castelnau Saloniki i udał się do Aten, gdzie będzie przyjęty na posłuchaniu przez króla.

Na Zachodzie.

Straty angielskie.

Londyn. (T. B.) Urzędowo donoszą: Angielskie straty na wszystkich terenach wojny wynoszą od 9 grudnia 119.923 zabitych, 338.758 rannych, 64.546 zaginionych. Oficerów jest 7.367 zabitych, 13.365 rannych i 2.149 zaginionych.

Rozkaz dzienny króla Jerzego.

Londyn. (T. B.) Król wydał w Boże Narodzenie rano rozkaz dzienny do wojska i floty, w którym wyraża im swoje podziękowanie i zaufanie, w końcu zaś powiada: Znowu kończy się rok, tak jak się zaczął wśród przelewu krwi i cierpień, ale zarazem napełnia go błogiem uczuciem świadomość, że cel, do którego wojska i flota dążyły, jest coraz bliższym.

Wynik pożyczki francuskiej.

Paryż. (T. B.) Aj. Havasa. W senacie złożył minister skarbu następujące wyjaśnienia w sprawie wyniku 5 prc. pożyczki wojennej. Aby zadośćuczynić koniecznościom wojny wydaliśmy właśnie pożyczkę wśród ciężkich warunków. Kraj odpowiedział w wysokim stopniu na nasze wezwanie. Ogólna cyfra zgłoszeń wraz z Paryżem przekracza trzy miliony subskrybentów, Anglia przyniosła nam 22.000 subskrybujących na 600 milionów. Wszędzie spotkaliśmy się ze skutecznem poparciem, co należy odnieść do ogólnego poczucia potrzeby tryumfu cywilizacyi. Subskrybowano kapitał 14 i pół miliardów franków. Minister zakończył słowami: Pokonamy trudności, bo mamy odwagę do doprowadzenia do decyzyi i zaufanie naszego kraju.

Senat postanowił mowę ministra skarbu ogłosić w kraju publicznie afiszami.

Plan wojenny entente.

Berlin. (Tel. pryw.). „Tägliche Rundschau" donosi z Amsterdamu: Uchwały rady wojennej czwórporozumienia są wprawdzie osłonięte tajemnicą jednak dzięki niedyskrecyi pewnego posła doszedł do wiadomości publicznej rzekomy plan wojenny czwórporozumienia jak następuje:

1. Wojska entente w Salonikach zostaną wzmocnione do liczby 500 tysięcy żołnierzy.
2. Gallipoli ma być opróżnione.
3. Sprzymierzeni wylądują w Małej Azyi.
4. Na froncie zachodnim defenzywa aż do wiosny.
5. Włochy wyślą 50 tysięcy żołnierzy do Egiptu.

Z Rosyi.

Car na froncie.

Carskie Sioło. (T. B.) Car udał się na front.

Komisya budżetowa.

Petersburg (Tel. B.). Petersburska ajencya tel. W komisyi budżetowej dumy wygłosił minister spraw zagranicznych Sazonow przeszło jednogodzinną mowę, w której oświadczył, iż jest upoważnionym do złożenia na plenarnem posiedzeniu dumy deklaracyi o ogólnem położeniu politycznem. Minister stwierdził, że stosunki z Grecyą wskutek fortyfikowania Salonik przez sprzymierzonych są w zupełności pewne. W przyszłości musi Rosya zajmować silne stanowisko wobec Persyi.

Na zapytanie posła Miljukowa w sprawie pogłosek o rokowaniach na rzecz pokoju oświadczył Sazonow w stanowczy sposób, że pogłoski są bezpodstawne i bezsensowne że rząd cesarski niewzruszenie trwa przy postanowieniu wojny aż do zwycięskiego końca.

Następnie komisya przyjęła postawiony przez posła Szingarewa wniosek, stwierdzający ze stanowczością, że Rosya tak długo nie chce myśleć o pokoju, aż siła Niemiec zostanie złamaną.

Potem komisya głosowała za wnioskiem posła Miljukowa, który podnosi jako konieczność zwrócenie uwagi na front perski wobec szczególnej ważności azyatyckiego terenu wojennego, jaka wystąpiła przy ostatnich wydarzeniach bałkańskich. Na końcu wypowiedziała komisya życzenie, żeby oprócz przedsięwzięć wojskowych minister spraw zagranicznych wydał bezpośrednie zarządzenia celem umocnienia wpływu rosyjskiego w Persyi.

Rozgraniczenie obszarów zajętych.

Wiedeń (Tel. B.) Na podstawie konferencyi c. i k. i ces. niemieckich delegatów, odbytych we wrześniu r. 1915. jakoteż na podstawie porozumienia doszłego do skutku dnia 14. grudnia 1915. między c. i k. ambasadorem ks. Gotfrydem zu Hochenlohe-Schillingsfuersta sekretarzem stanu urzędu spraw zagranicznych państwa niemieckiego von Jagowem, przyszła do skutku umowa w kwestyi zastępstwa interesów monarchii austro-węgierskiej w Warszawie i w sprawie rozgraniczenia austro-węgierskiego i niemieckiego obszaru administracyjnego po prawej stronie Wisły, która natychmiast weszła w życie, która jednakże nie tworzy prejudykatu dla przyszłego porozumienia na podstawie traktatu pokojowego.

Pierwsza merytoryczna część umowy obejmuje ośm artykułów o następującej istotnej treści:

Artykuł I-szy postanawia: C. i k. Naczelna Komenda Armii wysyła wyższego oficera jako przedstawiciela do Warszawy. Będzie on przydzielony do sztabu generalnego gubernatora. Pośredniczy on w koniecznej wymianie zdań między cesarsko-niemiecką generalną gubernią w Warszawie a c. i k. Naczelną Komendą Armii lub c. i k. generalną gubernią obszaru okupowanego w sprawach dotyczących zarządu c. i k. obszaru administracyjnego i w sprawach czysto wojskowych. Funkcyę tą powierzono pułkownikowi w korpusie sztabu generalnego Józefowi von Paic. Odpowiednie niemieckie przedstawicielstwo przybywa do c. i k. generalnej gubernii obszaru operacyjnego.

Rozważanie ewentualnych spraw dotyczących interesów austro-węgierskiej monarchii o ile ich doniosłość nie wymaga rozważenia względnie porozumienia między obu rządami — zostaje powierzonem delegatowi ministerstwa spraw wewnętrznych, który zamieszka w Warszawie, a któremu równocześnie zostanie poleconem zastępstwo interesów austryackich i węgierskich obywateli względnie przynależnych do Bośni i Hercegowiny osób, u generalnej gubernii warszawskiej. Jako taki delegat funguje były c. i .k generalny konsul w Warszawie dr. Leopold bar. v. Adrian.

Artykuł II.: W obrębie miasta Warszawy zasady obowiązujące dla należących do niemieckiego obszaru okupacyjnego Polski rosyjskiej, w przedmiocie przyjazdu, pobytu, osiedlenia się i uprawiania handlu i przemysłu znajdą równomierne zastosowanie odnośnie do należących do austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego Polski rosyjskiej.

Artykuł III.: W obrębie miasta Warszawy jakoteż na wszystkich stacyach dotykających austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego kolei pozostających pod zarządem niemieckim otrzymają wszystkie niemieckie kasy urzędowe i zarządy kolejowe polecenie przyjmowania zapłaty w walucie koronowej, po kursie ustanowionym każdocześnie przez królewsko-pruskie ministerstwo wojny. To postanowienie odnosi się tylko do kwoty mającej być rzeczywiście zapłaconą. Oprócz tego kasa niemiecka w Warszawie, która zostanie do tego wyznaczoną, otrzyma polecenie mieniania na cel zaspokojenia osobistych potrzeb, należącym do armii austro-węgierskiej i do zarządu państwowego, koron na marki.

Artykuł IV. dotyczy dopuszczenia austro-węgierskich dzienników w Warszawie i uregulowania cenzury.

Artykuł V. dotyczy usilnego popierania uznanego za pożądane i możliwe szybkiego połączenia pocztowego między Warszawą a austro-węgierskim obszarem okupacyjnym oraz monarchią austro-węgierską.

Austro-węgierskie urzędowe telegramy znajdą równe traktowanie jak telegramy urzędowe niemieckie.

Artykuł VI. dotyczy utworzenia bezpośredniego połączenia pociągami pospiesznymi między Warszawą a większemi miastami monarchii austro-węgierskiej jakoteż centrami c. i k. obszaru okupacyjnego dla bezpośredniej komunikacyi osobowej i pocztowej (szczególnie bezpośrednie wozy Wiedeń—Warszawa).

Artykuł VII.: Skoro tylko stosunki dopuszczą odbywanie kursów uniwersyteckich w polskim języku na uniwersytecie czy też na politechnice w Warszawie niemiecki generalny gubernator wejdzie w porozumienie z c. i k. rządem w sprawie powołania polskich uczonych z autsro-węgierskiej monarchii i austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego do odbywania wykładów o charakterze naukowym z wykluczeniem polityki.

Artykuł VIII.: Celem strzeżenia obustronnych interesów obie generalne gubernie będą się zawiadamiały (przed wydaniem) o rozporządzeniach legislatywnych i administracyjnych wobec istniejących organizacyi gospodarczych i korporacyi, których działalność rozciąga się na obszar okupacyjny drugiej części.

Druga część porozumienia ustala jak następuje rozgraniczenie obustronnych obszarów administracyjnych: Południowa granica byłej gubernii siedleckiej tworzy granicę obustronnych obszarów administracyjnych między Wisłą a Bugiem. Rozgraniczenie ruchu na kolejach między Wisłą a Bugiem nastąpiło już na podstawie bezpośredniej umowy między szefem przewozów polowych a niemieckim szefem kolejnictwa polowego. Te umowy pozostają w mocy

Zarząd rzeki Wisły od Dęblina — ujścia Pilicy przyznaje się pod względem rzecznym, sanitarnym i policyi bezpieczeństwa niemieckiemu zarządowi armii, bez wykluczenia jednakże prawa żeglugi dla austro-węgierskiego zarządu wojskowego.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 27. grudnia 1915

Powołanie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. B.). Dziennik urzędowy przynosi ogłoszenie o stawieniu się do służby, według którego obowiązani do pospolitego ruszenia z lat 1873., 1874., 1875., 1876., 1877., oraz roczniki 1891. 1895. i 1896., dalej na podstawie pospolitego ruszenia albo ustawy o świadczeniach wojennych, pociągnięci do służby ale z tej służby tymczasowo uwolnieni, wreszcie wszyscy urodzeni w latach 1873. do 1897. o ile przy ponownym przeglądzie pospolitego ruszenia zostali uznani za odpowiednich do służby 17. stycznia 1916. Rozporządzenie odnosi się także do zaasenterowanych na Węgrzech poddanych austryackich.

Zawieszenie „Zukunft" Hardena.

Berlin (Tel. pryw.). Z rozporządzenia władzy zostało zawieszone berlińskie czasopismo „Zukunft" wydawane przez M. Hardena. Zawieszenie trwać będzie aż do ukończenia wojny.

Powrót Forda.

Bergen (T. B.). Przywódca wyprawy pokojowej Ford odjechał z Bergen do Ameryki na pokładzie okrętu „Bergensfjord".

KRONIKA.

Ze Świąt. Minione święta Bożego Narodzenia obchodzone były w Krakowie w nastroju bardzo poważnym, w którym smutek mieszał się z uczuciem nadziei, ponad wszystkiem zaś górowało poczucie wielkiej, brzemiennej w następstwa, dziejowej chwili jaką obecie naród nasz przeżywa. Święta obchodzono w całem mieście nadzwyczaj skromnie, nie było prawie żadnych publicznych przyjęć i zebrań, zniknęły w tym roku tradycyjne „opłatki" urządzane z reguły w drugie święto przez nasze liczne stowarzyszenia, natomiast w wigilię i święta odbyły się uroczystości łamania opłatkami prawie we wszystkich szpitalach krakowskich i w gmachu Sokoła, gdzie urządzono choinkę dla bawiących w Krakowie legionistów. W domach prywatnych myśl zebranych przy wieczerzy wigilijnej, zwracała się do tych, którzy odeszli powołani do zbrojnych szeregów, z których wielu nigdy już nie wróci, a inni twardy obowiązek wedle najlepszych swych sił spełniają. Nie było zapewne rodziny, któraby przy stole zgromadziła wszystkich swych członków, wszędzie kogoś brakowało: tu ojca, tam syna, brata, zięcia, w wielu rodzinach i ojca i syna, w domu zaś pozostała matka z młodszemi dziećmi, których jeszcze niepowołano... To też łamaniu się opłatkiem towarzyszyły serdeczne łzy tych, którzy pozostali... Prawdziwa radość panowała w tych domach, gdzie do stołu zasiedli z pola przybyli ojcowie i synowie, a wśród nich wielu legionistów. Radość była tem większą, że miała trwać krótko.

W tym poważnym nastroju, po wieczerzy wigilijnej, zapełniły się świątynie krakowskie tłumami wiernych, oczekujących Mszy św. Pasterskiej, w czasie której gorąca modlitwa łączyła się z pieśnią: „Podnieś rękę Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą"... Z głębokiem rozrzewnieniem i silną wiarą polecano Stwórcy troski własne, rodzin swoich i dolę Ojczyzny.

W pierwszym dniu Świąt przedpołudniem we wszystkich kościołach naszego miasta odbyły się uroczyste ceremoniałem przepisane nabożeństwa, w czasie których wymowni kaznodzieje podnosząc znaczenie Święta Narodzenia Pańskiego w kościele odnośnie do chwili bieżącej wskazywali, że ciężkie dni pokuty, jakie naród nasz obecnie przechodzi są zapowiedzią chwały vedle słów natchnionego wieszcza: „A po latach męczeństwa zorzę rozwiodę nad Wami".

Niepogoda. Wbrew zapowiedziom przedświątecznym, które opiewały, że będziemy mieć wigilię „po mrozie i śniegu" właśnie w samą wigilię nastąpiła zmiana pogody. Po mrozie przyszła nagła odwilż, która następnie przemieniła się w ulewny deszcz. Ulice miasta pokryły się grubą warstwą błota i kałużami, w wielu miejscach trudnemi do przebycia, skutkiem czego ruch na ulicach widocznie osłabł. Szczelnie wypełniały się natomiast przez oba dni Swąt kawiarnie krakowskie, z kapelami i bez kapeli, przeważnie „naszymi ludźmi", którzy w tym czasie Świąt nie obchodzą i naogół pozbawieni są troski o jutro, gdyż oszczędziła ich wojna, a dobiega końca rok nienajgorszej dla nich konjuktury. Przy tej sposobności trzeba jeszcze raz zauważyć, że pewne kawiarnie nadają zupełnie fałszywy zewnętrzny charakter życiu naszego miasta.

Jako dodatni objaw zapisać należy, że protokoły policyjne w ciągu Świąt nie zanotowały żadnego ważniejszego wypadku kryminalnej natury. Widocznie niepogoda nie sprzyjała „rycerzom kieszonkowego przemysłu".

Nadesłane.

†

MICHAŁ BARTOSZEK

Zecer drukarni „Głosu Narodu",

ur. w Złoczowie, przeżywszy lat 26, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 grudnia 1915 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim, na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wojciechowski. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Mazka.